

Zaginięcie noworodka w państwowym szpitalu

Zorica Jovanović przeciwko Serbii (wyrok – 26 marca 2013r., Izba (Sekcja II), skarga nr 21794/08)

Zorica Jovanović z Batočiny urodziła 28 października 1983 r. zdrowego chłopca, w państwowym szpitalu w Čuprija. Trzy dni później, kiedy miała być wypisana wraz z dzieckiem ze szpitala, poinformowano ją, że jej syn nie żyje. Usiłowała dostać się do szpitalnego żłobka, w którym syn miał spędzić noc, ale nie pozwolono jej. Pielęgniarka starała się wstrzyknąć jej środek uspakajający, ale ta zdołała się przed tym obronić. W stanie szoku, bezradna, wypisała się ze szpitala. Ciało dziecka nigdy nie zostało przekazane ani jej ani jej rodzinie. Nie otrzymała też raportu z sekcji zwłok. Nie została powiadomiona o tym, kiedy i gdzie został on pochowany. Szpital poinformował ją tylko, że syn zmarł 31 października 1983 r., ale nie wskazał przyczyny śmierci. W listopadzie 2002 r. dowiedziała się od administracji gminnej, że w księgach stanu cywilnego został zarejestrowany fakt urodzenia syna, nie ma natomiast wzmianki o jego śmierci. Administracja gminna potwierdziła to ponownie we wrześniu 2007 r.

Mąż skarżącej złożył zawiadomienie o przestępstwie personelu szpitala po tym, jak prasa zaczęła pisać na temat podobnych spraw. Zostało ono jednak oddalone w październiku 2003 r. jako bezpodstawne, bez żadnego uzasadnienia. Nie wiadomo, czy zostało przeprowadzone jakieś wstępne dochodzenie.

W latach 2003 – 2010 zostały podjęte pewne urzędowe kroki mające doprowadzić do poprawy procedury w przypadkach śmierci noworodków i do zbadania zarzutów, z którymi w 2005 r. wystąpiły setki rodziców noworodków zaginionych po ich domniemanej śmierci w szpitalach w ciągu minionych wielu lat. Poczynając od 2003 r. rodzice, rodzina lub przedstawiciele prawni noworodków zmarłych w szpitalu musieli podpisywać specjalne oświadczenie, że zostali poinformowani o śmierci dzieci i osobiście zajmą się pogrzebem. Ponadto, ukazały się trzy raporty: ombudsmana, komisji śledczej parlamentu i specjalnej parlamentarnej grupy roboczej. Raporty ombudsmana i komisji śledczej wskazały na poważne braki istniejące w latach 80. XX w. w obowiązującym prawie, jak również w procedurze i regulacjach dotyczących sposobu reakcji na śmierć noworodka w szpitalu (w przeważającej opinii lekarzy, należało oszczędzać rodzicom bólu związanego z pogrzebem ich nowonarodzonych dzieci). Wątpliwości rodziców dotyczące tego, co w rzeczywistości stało się z ich dziećmi, okazały się usprawiedliwione. Raporty te wskazywały również na nieodpowiednią reakcję państwa na tę sytuację. W grudniu 2010 r. parlamentarna grupa robocza uznała, że nie ma potrzeby zmian w obowiązującym, znowelizowanym już w owym czasie ustawodawstwie, poza kwestią regulacji dotyczących zbierania i posługiwania się danymi medycznymi. Grupa ta stwierdziła również, że konstytucja nie zezwalała na przedłużenie okresu przedawnienia ścigania przestępstw popełnionych w przeszłości ani na wprowadzenie do kodeksu karnego nowych kategorii przestępstw i zaostreżenia kar. Zorica Jovanović była w latach 2009 – 2011 wiele razy leczona z depresji.

W skardze do Trybunału zarzuciła, iż władze serbskie w sposób ciągły nie informują jej o tym, co stało się z jej synem i uparczywie odmawiają jej jakiegokolwiek zadośćuczynienia (art. 8 i art. 13 Konwencji).

Głównym przedmiotem art. 8 jest ochrona jednostki przez arbitralną ingerencją władz publicznych. Mogą jednak pojawić się dodatkowe obowiązki wynikające z tego przepisu obejmujące m.in. zapewnienie skutecznych procedur dochodzeniowych związanych z życiem rodzinnym.

W sprawie Varnava i inni v. Turcja (wyrok z 18 września 2009r.) Wielka Izba Trybunału – w kontekście art.3 - stwierdziła, że zjawisko zaginięć nakłada szczególny ciężar na krewnych osób zaginionych, które pozostają w niewiedzy co do losu ich najbliższych i cierpią z powodu niepewności. Istota naruszenia nie polega na tym, że doszło do poważnego naruszenia praw człowieka dotyczącego samej osoby zaginionej. Chodzi o reakcję i postawę władz w obliczu takiej sytuacji po tym, jak zostały o niej poinformowane. Inne istotne czynniki obejmują bliskość więzi rodzinnych, szczególne okoliczności stosunków wiążących z osobą zaginioną, stopień w jakim członek rodziny był świadkiem wydarzeń wchodzących w grę, udział członka rodziny w próbach uzyskania informacji na temat osoby zaginionej. Stwierzenie takiego naruszenia nie ogranicza się do spraw, w których państwo zostało uznane za odpowiedzialne za zaginięcie..., ale może pojawić się również, gdy brak odpowiedzi władz na prośby krewnych o informacje lub trudności, na jakie natrafiają, pozostawiający ich w sytuacji, w której sami muszą wziąć na siebie wysiłki w celu ujawnienia jakichkolwiek faktów, może wskazywać na jaskrawe, utrzymujące się i bezduszne lekceważenie obowiązku ustalenia miejsca pobytu i losu osoby zaginionej.

Trybunał uważał, iż względy te miały w szerokim zakresie odpowiednie zastosowanie również w tej sprawie, w bardzo specyficznym kontekście obowiązków pozytywnych wynikających z art.8.

Ciało dziecka nigdy nie zostało przekazane matce ani jej rodzinie. Nie otrzymała raportu z sekcji zwłok ani nie została powiadomiona o tym, kiedy i gdzie został on rzekomo pochowany. Jego śmierć nigdy nie została urzędowo odnotowana. Zawiadomienie o przestępstwie złożone przez męża skarżącej zostało odrzucone - jak się wydaje – bez odpowiedniego zbadania. Skarżąca nie ma nadal wiarygodnych informacji o tym, co się stało z jej synem.

Władze same potwierdziły przy rozmaitych okazjach w okresie po ratyfikacji Konwencji przez Serbię, że w latach 1980 – tych istniały poważne braki we wchodzących w grę przepisach i procedurach przed rozmaitymi organami państwowymi oraz organami służby zdrowia; nie było spójnych regulacji ustawowych dotyczącego tego, co należy czynić w przypadku śmierci noworodka w szpitalu; w środowisku medycznym przeważał pogląd, że należy oszczędzać rodzicom bólu psychicznego związanego z obowiązkiem pogrzebania noworodka, co prowadziło do tego, że niektórzy rodzice byli świadomie pozbawieni takiej możliwości; sytuacja ta usprawiedliwiała wątpliwości i obawy dotyczące tego, co rzeczywiście spotkało ich dzieci i nie można było wykluczyć, że wchodzące w grę niemowlęta zostały rzeczywiście nielegalnie odebrane rodzinom; reakcja państwa w latach 2006 - 2010 była nieodpowiednia; w rezultacie rodzice byli uprawnieni do poznania prawdy o rzeczywistym losie ich dzieci.

Wreszcie, mimo wielu pozornie obiecujących urzędowych inicjatyw podjętych w latach 2003 - 2010, raport grupy roboczej przedstawiony parlamentowi serbskiemu 28 grudnia 2010r. stwierdzał, iż nie było potrzeby zmian w istniejącym, znowelizowanym już ustawodawstwie, poza regulacjami dotyczącymi zbierania i wykorzystywania danych medycznych. Wszystko to prowadziło do poprawy sytuacji na przyszłość, ale nie oferowało nic rodzicom, w tym skarżącej, którzy ucierpieli w przeszłości.

Względy te wystarczały do uznania przez Trybunał, że nastąpiło ciągłe naruszenie prawa do poszanowania do życia rodzinnego z powodu nieprzedstawienia do dzisiaj wiarygodnych informacji dotyczących losu syna skarżącej. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.8 Konwencji (jednogłośnie).

Trybunał uznał, że nie było potrzeby odrębnego badania tej skargi z punktu widzenia art.13 w połączeniu z art.8 Konwencji.

Skarżąca domagała się, aby Trybunał zażądał od państwa zmiany przepisów, która umożliwiłaby zaostrzenie kar za przestępstwa wchodzące tu w grę, przedłużenie okresu przedawnienia i następnie wznowienie postępowania karnego we wniesionej przez nią sprawie.

Z tych względów, a także biorąc pod uwagę znaczną liczbę potencjalnych skarżących, Trybunał uznał, że państwo musi w ciągu roku od daty uprawomocnienia się tego wyroku podjąć wszelkie odpowiednie kroki, raczej w drodze specjalnej ustawy, w celu stworzenia mechanizmu mającego zapewnić indywidualne zadośćuczynienie wszystkim rodzicom znajdującym się w sytuacji takiej samej albo w znacznym stopniu podobnej do skarżącej. Mechanizm ten powinien być nadzorowany przez ciało niezależne wyposażone w odpowiednie uprawnienia i potrafiące udzielić wiarygodnych informacji o losie każdego dziecka i zapewnić w razie potrzeby odpowiednie odszkodowanie.

Rozpatrzenie wszystkich podobnych skarg w sprawach toczących się już przed Trybunałem zostało na ten okres odroczone, chociaż Trybunał może w każdym momencie uznać je za niedopuszczalne albo skreślić z listy zgodnie z Konwencją.

Serbia musi zapłacić skarżącej 10 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić jej koszty i wydatki.

Uwagi:

Dotychczas sprawy dotyczące zaginionych związane były z dorosłymi, których los był nieznanym w rezultacie konfliktów zbrojnych itp. Tym razem chodziło o zaginięcie noworodka w szpitalu, jedno z wielu, do jakich doszło przed laty w Serbii. Brak właściwej reakcji władz na takie przypadki, nawet jeśli nie były one za nie bezpośrednio odpowiedzialne, prowadzi do naruszenia Konwencji.